



Sygn. akt I USKP 72/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)

SSN Bohdan Bieniek (sprawozdawca)

SSN Józef Iwulski

w sprawie z odwołania T.D. prowadzącego działalność gospodarczą Zakład [...] przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w N.
z udziałem zainteresowanych: G.M. i B.S.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym i wysokość podstawy wymiaru składek,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 9 listopada 2021 r.,
skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 21 marca 2019 r., sygn. akt III AUa [...],

- 1. oddala skargę kasacyjną,**
- 2. zasądza od odwołującego się na rzecz organu rentowego kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 21 marca 2019 r., oddalił apelację T.D., prowadzącego działalność gospodarczą, od wyroku Sądu Okręgowego w N. z

dnia 12 sierpnia 2016 r., mocą którego oddalono jego odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w N. z dnia 19 stycznia 2016 r., stwierdzających, że G.M. (w październiku 2014 r.), a B.S. (od września do listopada 2013 r. i w październiku 2014 r.) podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu jako zleceniobiorcy oraz ustalił z tego tytułu ich podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne.

W sprawie stwierdzono, że odwołujący się prowadzi prace remontowe wyłącznie na obiektach zabytkowych. W ramach tej działalności zawarł umowy (określone jako dzieło) z B.S., których przedmiotem było: (-) „ułożenie dachówki ceramicznej w zamku w P., połącz „B wg PT 80 m²” w okresie od 1 sierpnia 2013 r. do 10 października 2013 r. za wynagrodzeniem 12.000 zł netto; (-) „ułożenie dachówki ceramicznej w zamku w P., połącz „D” 133 m² wg PT” w okresie od 30 września 2013 r. do 31 października 2013 r. za wynagrodzeniem 20.000 zł netto; (-) „ułożenie dachówki ceramicznej w/g PT na dachu zamku w P.” w okresie od 25 października 2013 r. do 30 listopada 2013 r. za wynagrodzeniem 12.500 zł netto; (-) „wykonanie remontu dachu od strony południowo-zachodniej w budynku Uniwersytetu (...)” w okresie od 1 września 2013 r. do 31 października 2014 r. za wynagrodzeniem 2.000 zł. Z kolei z G.M. odwołujący się zawarł umowę o dzieło, której przedmiotem było „wykonanie remontu dachu od strony południowo-zachodniej w budynku Uniwersytetu (...)” w okresie od 1 października 2014 r. do 31 października 2014 r. za wynagrodzeniem 1.500 zł.

Wykonawcy (dalej także jako zainteresowani) układali dachówki (typ karpiówka), która w przypadku prac w P. została wyprodukowana i dostarczona z Niemiec. Natomiast dachówka, którą pokrywano budynek „P.”, była popularnym modelem „marsylka”. Wykonywanie pracy było na bieżąco nadzorowane przez kierownika budowy J.G.. Zainteresowani pomagali sobie w układaniu dachówki, a czynności miały być wykonane zgodnie ze sporządzonym i dostarczonym wcześniej przez inwestora projektem. Zainteresowani nie mieli możliwości wprowadzenia samodzielnych zmian w projektach.

Zdaniem Sądu Okręgowego, zawarte umowy odpowiadały umowom zlecenia, bowiem zleceniobiorcy otrzymali materiały, a ich zadaniem było tylko prawidłowe ułożenie dachówek. W przypadku dachówki typu „karpiówka” osoba, która posiada

„katalog określający szczegółowe czynności” jest w stanie ją ułożyć, o ile ma minimalne doświadczenie przy tego rodzaju pracach. Zainteresowany B.S. podał, że nie miał do czynienia z takim rodzajem dachówki i nie pracował dotąd na obiektach zabytkowych, a jedynie „na budynkach mieszkalnych”.

Sąd Okręgowy opisując relacje między art. 627 i 734 k.c., doszedł do przekonania, że prace były powtarzalne i masowe, a szereg czynności technicznych wyklucza indywidualny charakter dzieła. Nadto strony nie uzgodniły w umowie jego parametrów, jak też z treści tych umów nie wynika, by do powstania indywidualnego rezultatu miało dojść w wyniku zastosowania „własnej i szczególnej” technologii wykonania elementów. Sam fakt, że zamawiający dążył do uzyskania produktu bez usterek, nie przesądza o zawarciu umowy o dzieło, albowiem element kontroli wykonania zobowiązania występuje tak przy umowie o dzieło, jak i przy umowie o pracę, czy też umowie o świadczenie usług. Jednocześnie, skoro zainteresowani wzajemnie pomagali sobie, to trudno rozdzielić, który z nich jakie dzieło wykonał.

Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd Okręgowy trafnie ocenił zgromadzone dowody (art. 233 § 1 k.p.c.). Dalej wskazał, że rozstrzygnięcie sporu wymaga uwzględnienia rodzaju i sposobu wykonywania umówionych czynności, bowiem tego rodzaju parametry pozwolą na ocenę, czy zaistniały przesłanki wymienione w art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 300, dalej jako ustawa systemowa). Następnie Sąd drugiej instancji przedstawił zasadnicze różnice między umową, o której mowa w art. 734 § 1 k.c., a umową uregulowaną w art. 627 k.c. Przede wszystkim to nie samo brzmienie umowy zadecyduje o zakwalifikowaniu jej do określonego reżimu. Stąd o cechach umowy o dzieło można mówić dopiero, gdy wyodrębniony zostanie określony rezultat pracy z uwzględnieniem indywidualnych umiejętności ludzkich. Celem tej umowy nie jest samo wykonywanie czynności, lecz wytworzenie dzieła, czyli osiągnięcie konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, który musi mieć charakter samoistny. Sprawdzenie taki nie jest możliwy do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły cech i parametrów indywidualizujących dzieło. Należy jednak mieć na uwadze, że przedmiot umowy o dzieło może być określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia. Warunkiem tylko jest,

aby nie budziło wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Dzieło jest bowiem wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób umożliwiający jego późniejszą weryfikację. Natomiast wykonywanie powtarzalnych czynności, nawet prowadzących do pewnego wymiernego efektu nie może być rozumiane jako jednorazowy rezultat i kwalifikowane w ramach dzieła. Cechą wyróżniającą jest tu także brak stosunku zależności lub podporządkowania między zamawiającym, a przyjmującym zamówienie, objawiający się w tym, że sposób jego wykonania pozostawiony jest uznaniu przyjmującego zamówienie. Granica między usługami, a dziełem bywa płynna, zwłaszcza gdy umowa dotyczy usług, których przedmiotem jest wykonanie pewnych czynności, które mają doprowadzić do ogólnie tylko określonego celu. Cechą wyróżniającą staje się wówczas możliwość wyodrębnienia faktycznego i prawnego rezultatu czynności dokonywanych w ramach tej umowy.

Przekładając powyższe uwagi na grunt analizowanej sprawy, Sąd Apelacyjny stwierdził, że już samo określenie w umowie rodzaju czynności wykonywanych przez zainteresowanych nie pozwala na akceptację poglądu odnośnie do istnienia cech umowy o dzieło. Remont dachu polegający na demontażu zużytych dachówek oraz montażu nowych elementów na określonej powierzchni dachu nie oddaje cech dzieła, skoro strony nie sprecyzowały rezultatu podejmowanych prac. Dlatego nie można przyjąć tezy, że w momencie zawierania umowy rezultat robót dekarских, powierzonych zainteresowanym, został ściśle oznaczony i zindywidualizowany w odniesieniu do każdego z nich, gdyż wyznaczenie im poszczególnych zadań miało miejsce dopiero w toku realizacji prac remontowych, niejako na bieżąco. Decyzje w kwestii wykonywanych w danym dniu robót podejmowali nie zainteresowani, lecz przedstawiciel płatnika składek, który sprawował bieżący nadzór nad procesem realizacji inwestycji. Zainteresowani nie byli samodzielni oraz nie mieli swobody przy wykonywaniu „dzieła”. Należy nadto podkreślić, że prace związane z układaniem dachówki nie były podejmowane przez poszczególnych zainteresowanych odrębnie, lecz wymagały ich współdziałania i wspólnego wykonania pewnych czynności. Okoliczność ta wynika nie tylko z zeznań świadka oraz stron, lecz znajduje także potwierdzenie w zasadach wiedzy powszechnej i doświadczenia życiowego.

Stąd całościowa analiza zgromadzonego materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że czynności podejmowane przez każdego z zainteresowanych nie były ukierunkowane na powstanie określonego „z góry” samodzielnego rezultatu. Zadaniem zainteresowanych nie było wytworzenie skonkretyzowanego, indywidualnie oznaczonego dobra, lecz wyłącznie staranne działanie. Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł z mocy art. 385 k.p.c.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył w całości skargą kasacyjną pełnomocnik odwołującego się, podnosząc naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, to jest art. 228 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 i art. 391 § 1 k.p.c., przez nieuwzględnienie, że zlecone przez skarżącego roboty remontowo-konserwatorskie były wykonywane na obiektach zabytkowych, których remont zawsze wymaga przygotowania uprzedniego projektu oraz zapewnienia nadzoru nad wykonywanymi robotami zgodnie z ustawą z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (jednolity tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 710, dalej jako ustawa o zabytkach).

Nadto skarżący wskazał na naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest: (-) art. 627 k.c., przez jego błędną wykładnię oraz niezastosowanie, podczas gdy zawarte przez skarżącego umowy z uczestnikami postępowania noszą cechy umowy o dzieło, ponieważ obejmują swoim zakresem powstanie zindywidualizowanego dzieła, wykonanego w określonym terminie, za określonym wynagrodzeniem i ich rezultat jest weryfikowalny istnieniem wad; (-) art. 734 § 1 k.c. w związku z art. 750 k.c., przez jego błędną wykładnię i uznanie, że łączące skarżącego wraz z uczestnikami stosunki obligacyjne są umowami o świadczenie usług, podczas gdy w rzeczywistości żadna z zawartych umów nie posiada cech umowy o świadczenie usług, a w szczególności nie polegała na wykonaniu powtarzalnych czynności i nie polegała na starannym działaniu, a ich rezultat był weryfikowalny pod kątem istnienia wad; (-) art. 6 ust. 1 pkt 4 oraz art. 12 ust. 1 ustawy systemowej, przez ich błędne zastosowanie w stosunku do łączących skarżącego umów, które są umowami o dzieło.

Mając powyższe na uwadze, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...) wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania kasacyjnego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o jej oddalenie i orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie jest zasadna, bowiem nie posługuje się zarzutami pozwalającymi skorygować pogląd wyrażony w zaskarżonym wyroku. Wstępnie należy zaznaczyć, że prawidłowa delimitacja umów prawa cywilnego od dłuższego czasu stanowi oś sporu między płatnikami składek a organem rentowym. Wystarczy odwołać się do pisemnych motywów zaskarżonego wyroku oraz uzasadnienia skargi kasacyjnej, by dostrzec szereg wypowiedzi judykatury i doktryny, na które powoływano się w toku postępowania przed sądami powszechnymi.

Problem kwalifikacji umów prawa cywilnego pod kątem powstania obowiązku ubezpieczenia społecznego już od dawna był przedmiotem zainteresowania Sądu Najwyższego (zob. spośród wielu wyroków: z dnia 28 marca 2000 r., II UKN 386/99, OSNAPiUS 2001 nr 16, poz. 522; z dnia 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00, LEX nr 45451; z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 315/07, OSNP 2009 nr 23-24, poz. 310; z dnia 18 września 2013 r., II UK 39/13, LEX nr 1378531; z dnia 25 października 2016 r., I UK 446/15, OSNP 2018 nr 2, poz. 18; z dnia 1 lutego 2017 r., I UK 81/16, LEX nr 2242159; z dnia 21 maja 2019 r., I UK 75/18, LEX nr 2665301; z dnia 12 grudnia 2019 r., I UK 303/18, LEX nr 2751794; z dnia 4 marca 2020 r., I UK 389/18, LEX nr 2797354; z dnia 11 marca 2020 r., III UK 51/19, LEX nr 3181373; z dnia 2 września 2020 r., I UK 170/19, LEX nr 3062762 i I UK 96/19, LEX nr 3071517). Także doktryna dużo miejsca poświęca temu zagadnieniu (por. B. Lackoroński: Zlecenie a umowa o dzieło w systemie ubezpieczeń społecznych - perspektywa cywilnoprawna [w:] Umowy cywilnoprawne w ubezpieczeniach społecznych, pod red. M. Szablowskiej-Juckiewicz, M. Wałachowskiej i J. Wantoch-Rekowskiego, Warszawa 2015; A. Reda-Ciszewska: Cywilnoprawne umowy o zatrudnienie w prawie ubezpieczeń społecznych [w:] Współczesne problemy prawa emerytalnego, pod red. T. Bińczyckiej-Majewskiej i M. Włodarczyka, Warszawa 2015).

Powołane wypowiedzi wraz z faktem, że sporne przepisy nie ulegały zmianom (nie były nowelizowane od wielu lat) pozwalają na uchwycenie zasadniczych różnic między umowami prawa cywilnego, które albo rodzą obowiązek ubezpieczenia społecznego (umowa zlecenie, umowa o świadczenie usług), albo nie (umowa o dzieło). Naturalnie podstawową regułą stosunków obligacyjnych jest zasada swobody umów (art. 353¹ k.c.), jednak w jej ramach strony mogą ułożyć stosunek prawny według swojego uznania, o ile jego treść lub cel nie sprzeciwia się właściwości (naturze) tego stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. W umowie strony mogą określić całą sekwencję zachowań, do których zobowiązują się względem siebie, nawet jeśli z punktu widzenia ich właściwości, celu i interesu, który mają zaspokoić, należałoby je oceniać na podstawie przepisów o różnych rodzajach umów nazwanych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2019 r., I CSK 477/18, LEX nr 2763818). Niemniej wolą stron nie można modyfikować ustawy (wykluczyć obowiązku ubezpieczenia społecznego), a zatem strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12, Legalis nr 734548).

Konieczne staje się uchwycenie normatywnego wzorca. Nie można go tylko sprowadzić do swobodnie wybranej wiązki argumentów, jak postuluje skarżący i zamknąć dyskusję wokół określonego rezultatu pracy ludzkiej. On zwykle ma miejsce w razie wykonywania określonych czynności fizycznych, prowadzących się – jak w sprawie – do prac budowlanych. Nie oznacza to jednak, że każda praca w tym sektorze „z automatu” kwalifikuje się do reżimu umowy o dzieło. Wręcz przeciwnie w każdym przypadku, w tym także w razie prac budowlanych przy obiektach zabytkowych, należy badać (weryfikować) szereg elementów (na przykład: okoliczności zawarcia spornego kontraktu, czy w umowie doszło do oznaczenia dzieła, sposobu wykonywania prac). Kontrakt uregulowany w art. 627 k.c. nie promieniuje na jakiekolwiek wytwory pracy ludzkiej, lecz dotyczy skonkretyzowanego (indywidualnie oznaczonego) rezultatu. Przy umowie zlecenia nacisk nie koncentruje się na oznaczeniu efektu, ale na oznaczeniu kategorii czynności (usługi) podlegającej wykonaniu, zaś w umowie o dzieło punkt ciężkości

ukierunkowany jest na efekt końcowy, który – co ważne – został przez strony umowy wyodrębniony. *Ergo*, jeżeli strony chcą wykonać zobowiązanie poza obszarem działania ustawy systemowej, to w myśl zasady *ius civile vigilantibus scriptum est* są zobowiązane dołożyć szczególnej staranności przy określaniu przedmiotu zobowiązania. Nie może być on konstruowany szablonowo i uniwersalnie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2017 r., III UK 147/16, LEX nr 2296861). Niezbędne jest indywidualne określenie parametrów dzieła, tak by uchwycić istotę konkretnego zobowiązania.

W przedmiotowej sprawie tego aspektu brak, co też trafnie ustalił i wywiódł Sąd Apelacyjny. Innym słowy, oferujący pracę zmierzał do pewnego celu, jednak nie stanowił on elementu istotnego tej więzi prawnej. Wypełnia ją bowiem sama czynność i jej dokonanie (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 sierpnia 2014 r., II UK 12/14, LEX nr 1521243; z dnia 4 czerwca 2014 r., II UK 548/13, LEX nr 1496287). Przedmiot umowy (prace remontowe, to jest wymiana zepsutych łat i fragmentów konstrukcji, krokwi, podpór) nie indywidualizuje dzieła, bowiem zadania były nastawione na staranne wykonywanie czynności, a nie uzyskanie określonego rezultatu. Warto podkreślić, że przy pracach specjalistycznych dotyczących nieruchomości (ruchomości) zabytkowych kluczową rolę odgrywa projekt wraz z umiejętnością manualną wykonawcy. To jego zadaniem będzie odtworzenie (za indywidualnym wzorem) na przykład: polichromii, elementów dekoracyjnych, pierwotnego wystroju ścian, naprawienie urządzeń grzewczych (kominków, pieców kaflowych), naprawy istniejących posadzek lub parkietów (zob. A. Ginter, A. Michalak: ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Komentarz, Warszawa 2016). Tymczasem w umowie zainteresowanych nie tylko nie zindywidualizowano dzieła, lecz sprowadzono ich obowiązki do wykonywania poleceń osób sprawujących pieczę na procesem rekonstrukcji. Nadto proces rekrutacji zainteresowanych nie wskazuje, by kierowano się doświadczeniem przy pracach w obiektach zabytkowych. Wręcz przeciwnie, wykonawcy dotąd nie pracowali przy zabytkach. W tym ujęciu odpada kolejna przesłanka, jaką jest wybór określonych osób do wykonania pracy z uwagi na ich osobiste przymioty, cechy, które – przy podniesionym progu staranności w związku z pracą na obiektach wpisanych do rejestru zabytków – zadecydowały właśnie o ich wyborze.

Przedstawionych argumentów nie przełamuje stanowisko kasatora, że z racji pracy na obiektach zabytkowych można i należy dany kontrakt postrzegać jako dzieło. Wsparciem tego poglądu ma być ustawa o zabytkach.

W ocenie Sądu Najwyższego, wykonywanie prac na obiektach wpisanych do rejestru zabytków nie tworzy autonomicznych cech umowy o dzieło, które tylko z racji miejsca pracy muszą być za takie uznane. Owszem tego rodzaju czynności mogą być zindywidualizowane i nastawione na uzyskanie określonego rezultatu, tak by świadectwa architektoniczne minionej epoki zachowały własną wartość historyczną. Jednak nie można tracić z pola widzenia, że zakres prac w obiektach zabytkowych jest zróżnicowany. Po pierwsze, mogą to być prace konserwatorskie, czyli działania mające na celu zabezpieczenie i utrwalenie substancji zabytku, zahamowanie procesów jego destrukcji oraz dokumentowanie tych działań. Po wtóre, prace restauratorskie, a więc działania mające na celu wyeksponowanie wartości artystycznych i estetycznych zabytku, w tym, jeżeli istnieje taka potrzeba, uzupełnienie lub odtworzenie jego części, oraz dokumentowanie tych działań, czy też w końcu roboty budowlane w rozumieniu przepisów Prawa budowlanego, podejmowane przy zabytku lub w otoczeniu zabytku (zob. art. 3 pkt 6-8 ustawy o zabytkach). Już tylko to przykładowe wyliczenie obrazuje szereg zmiennych, jakie zadecydują o wyborze osób do prac przy obiektach zabytkowych. W niejednym przypadku konieczne będą nie tylko zdolności manualne, ale także odpowiednia wiedza kierunkowa, znajomość technik użytkowych w obrębie danej dziedziny, umiejętność odkodowania treści projektów. Zatem spektrum uzgodnień, w razie zawarcia umowy o dzieło, powinno być ściśle określone, tak by wykonawca od początku dążył do odwzorowania (wytworzenia) określonego rezultatu, a nie był tylko nastawiony na realizację usługi, w której sama czynność jest determinantem jego pracy.

Niezależnie od rodzaju wykonywanej pracy, źródła umowy o dzieło nadal wynikają z art. 627 k.c. Natomiast ustawa o zabytkach ma charakter pomocniczy, bowiem jej zadaniem jest dookreślenie procesów pozwalających na przygotowanie i rozpoczęcie prac, w tym uzyskania pozwolenia wojewódzkiego konserwatora zabytków (art. 36 ustawy o zabytkach). Z kolei powoływane przez skarżącego przepisy rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 27 lipca

2011 r. w sprawie prowadzenia prac konserwatorskich, prac restauratorskich, robót budowlanych, badań konserwatorskich, badań architektonicznych i innych działań przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków oraz badań archeologicznych (Dz.U. Nr 165, poz. 987 ze zm., dalej jako rozporządzenie) w § 4 i 15 nie statuuje dodatkowych argumentów przemawiających za realizacją pracy zainteresowanych na podstawie umowy o dzieło, lecz precyzują zakres obowiązków podmiotu prowadzącego prace remontowe, restauratorskie czy budowlane. Natomiast uregulowane powinności w § 24 rozporządzenia dotyczą samodzielnych funkcji technicznych, to jest obowiązku powierzenia prac przy zabytkach osobom posiadającym odpowiednie uprawnienia budowlane. Przeto z uregulowań rozporządzenia nie wynikają argumenty przemawiające za kwalifikacją spornych kontraktów do grona umów o dzieło. Raz jeszcze warto przypomnieć, że zainteresowani układali dachówkę i przy tych czynnościach pomagali sobie wzajemnie. Ich prace kontrolował i kierownik budowy J.G.. W umowach nie określono, z jakim dziełem mamy do czynienia, zaś jej przedmiot został opisany czynnościowo. Tymczasem przy dziełach bardziej skomplikowanych (o wyższym poziomie zaawansowania) staje się niezbędna dalsza indywidualizacja przedmiotu umowy przez rozwinięcie opisu rezultatu pod względem technicznym, funkcjonalnym bądź estetycznym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2004 r., I CK 329/03, LEX nr 599732). Idąc dalej, badaniu w sprawie podlegały umowy zawarte przez odwołującego się z zainteresowanymi, a nie umowy, jakie zostały zawarte przez skarżącego z podmiotami zlecającymi prace na obiektach zabytkowych. Niemniej nawet przy założeniu, że skarżący zawarł z osobą trzecią umowę o dzieło nie prowadzi do tezy, iż tego rodzaju kontrakt zawarł następnie z zainteresowanymi, skoro w samej umowie, jak i sposobie jej wykonania, nie zostały ujawnione cechy określone w art. 627 k.c. Tym samym Sąd Apelacyjny nie dopuścił się błędnej wykładni (wadliwego zastosowania) norm prawa materialnego (art. 734 § 1 k.c. i art. 6 ust. 1 pkt 4 oraz art. 12 ust. 1 ustawy systemowej).

W sprawie nie doszło także do istotnych naruszeń w obrębie prawa procesowego, bowiem fakty powszechnie znane odnośnie do zabytkowego statusu zamku w P. oraz budynku Uniwersytetu (...)– „P.” (art. 228 § 1 w związku z art. 328 § 2 i art. 391 § 1 k.p.c.) nie zadecydowały o oddaleniu apelacji skarżącego, skoro

nie stanowiły parametru przesądzającego o rodzaju zawartej umowy. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku wyjaśnia motywy, które zadecydowały o kierunku rozstrzygnięcia i tym samym pozwalają na pełną kontrolę kasacyjną zaskarżonego orzeczenia.

Z tych przyczyn skarga kasacyjna podlegała oddaleniu z mocy art. 398¹⁴ k.p.c.

O kosztach procesu orzeczono w myśl art. 398²¹ w związku z art. 108 § 1 k.p.c.